

Tyrowicz, Marian

"Opowstaniu narodowym w Polsce",
Józef Bem, przygotował do druku
Eligiusz Kozłowski, Warszawa 1956 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 48/3, 581-584

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

arian polskich (s. 91). Wiadomość o wspólnocie dóbr wprowadzonej jakoby w Rakowie w latach 1569—1572, to tylko niesprawdzona pogłoska, a nie fakt historyczny (s. 92). Nic nam nie wiadomo o pozbawieniu J. Völkela urzędu za radykalizm społeczny (s. 95). Krzysztof Arciszewski do wysokich godności państwowych doszedł w I poł. XVII wieku, a więc przed, a nie po wygnaniu arian (s. 96).

Artykuł G. Mühlfordta stanowi drugą, po artykułach H. Leya⁷, podjętą przez historyków niemieckich w NRD próbę naświetlenia stosunków łączących polskich i niemieckich antytrynitarzy. Z uznaniem podkreśla on znaczenie Polski, tej oazy tolerancji religijnej we wstrząsanej walkami wyznaniowymi XVI-wiecznej Europy. Autor uwypukla rolę „zboru mniejszego“ jako *Mutterkirche des internationalen Arianentums*, z sympatią pisze o dorobku i zasługach Braci Polskich. Tym bardziej więc należy żałować, iż stwierdzenia te nie idą w omawianym artykule w parze z jego rzeczywistą wartością naukową.

Janusz Tazbir

Józef Bem, *O powstaniu narodowym w Polsce*. Przygotował do druku Eligiusz Kozłowski, Prace Komisji Wojskowo-Historycznej Ministerstwa Obrony Narodowej, Seria 13, Nr 3, Warszawa 1956, s. 215.

Traktat gen. Bema z teorii wojny powstańczej w Polsce, wydany po raz pierwszy przed 108 laty (cz. I — Paryż 1846; cz. II — Paryż 1848; cz. III — Lipsk 1848), nie doczekał się ponownego, pełnego i krytycznego wydania aż do chwili obecnej. Drobne kilkustronicowe fragmenty ukazały się we Lwowie i w Paryżu niemal równocześnie z pierwodrukiem w ogólnej powodzi rewolucyjnych pism ulotnych i broszur politycznych. Zjawisko tego ignorowania myśli strategicznej jednego z najgłośniejszych w Europie ówczesnej dowódców wojskowych jest zastanawiające i wyjaśnione przez wydawcę obecnej edycji tylko pośrednio. Według analizy Kozłowskiego można by przypuszczać, że niepopularność tej pracy miała swe źródło w anachronicznym już, jak na lata po 1848, poglądzie Bema na rozwiązanie sprawy chłopskiej w Polsce oraz w przejęciu przez niego szeregu elementów walki powstańczej z traktatów wcześniejszych i pełniejszych (K. B. Stolzmana, W. Chrzanowskiego, W. Nieszokocia, A. Jełowickiego i in.). W istocie niepopularność dzieła „O powstaniu narodowym w Polsce“ jest odbiciem osamotnienia Bema w stosunku do wszystkich kierunków⁸ współczesnej mu myśli politycznej, co było też powodem jego osobistej życiowej tragedii i jego politycznych niepowodzeń. Jest to niezwykle ważny moment dla rozwiązania kilku zagadek biografii Bema, nie dość silnie podkreślony w edycji Kozłowskiego, a zasługujący na to wobec pobieżnej analizy jego działań przez W. Tokarza¹.

W ogóle raz we wstępie Kozłowskiego brak dat zasadniczych z wojskowej i politycznej biografii Bema, dat które by wydawca ze względu na swe szczegółowe studia mógł niewątpliwie podać dokładniej od swych poprzedników. Co więcej, daty określające momenty życia Bema szczególnie silnie związane z rozwojem jego po-

⁷ Są to: cytowany przez Mühlfordta artykuł *Antikirchliche Aufklärung im 16. und 17. Jh.*, „Bloch-Festschrift“, 1955, s. 155 n. oraz rozprawa *Zur Entwicklungsgeschichte der europäischen Aufklärung*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Technischen Hochschule“, Dresden IV (1954—1955), z. 3, s. 385—444.

¹ W. Tokarz, *Bem Józef Zachariasz (1794—1850) generał*, *Polski Słownik Biograficzny* t. I, Kraków 1935, s. 416—419.

głędów, a więc i z genezą traktatu „O powstaniu narodowym“, jego stosunkiem do Hotelu Lambert nie są sprecyzowane jasno (np. s. 14, gdzie mowa, że „od tej chwili datuje się ścisła współpraca Bema z obozem konserwatywnym...“). Czytelnik nieobeznany dokładnie z historią Wielkiej Emigracji, a nawet i pracownik naukowy potrzebuje podobnych dat orientacyjnych.

Wydanie dziełka Bema zostało wykonane ze znanstwem przedmiotu i metody wydawniczej. Całość składa się ze wstępu, tekstu pierwodruku, trzech aneksów (częściowo publikowanych), dwu listów Bema do ks. A. Jełowickiego z r. 1847 i artykułu z r. 1834 pt. „Coup d'oeil sur la guerre de l'indépendance polonaise en 1831. Le Gouvernement français pouvait-il sauver la Pologne?“ (wraz z przekładem, którego autora nie podano). Wydanie zamykają dość obszerne, zwłaszcza w hasłach biograficznych, przypisy oraz dwa indeksy (nazwiskowy i geograficzny).

Zwizęły wstęp pióra Kozłowskiego zawiera oryginalną, krytyczną analizę genezy i treści utworu Bema. Utwór ten stanowił niewątpliwie ważne ogniwo w rozwoju myśli wojskowej doby porozbiorowej, choć brak przedruków jego mówi raczej o słabym oddziaływaniu jego na praktykę działań powstańczych, czy to w 1848 czy 1863 r. na ziemiach polskich. Od genezy utworu, którą wydawca z rezerwą, ale i słusznym akcentem łączy z wypadkami rewolucji 1846 r. — przechodzi on rozbiór poglądów Bema najpierw na wojnę 1830/31 r., następnie na przyszłą kampanię powstańczą. W tej części omawia wydawca najpierw poglądy społeczno-polityczne i odrębnie poglądy wojskowe. Wstęp zakończono krótkim wyjaśnieniem zasad edytorskich (niestety nie wyjaśniono, co oznaczają w tekście wprowadzone nawiasy klamrowe). Wreszcie dodano i zwięzły liczący 20 pozycji wykaz bibliograficzny, który jednak w żadnym wypadku nie może służyć jako informacja biobibliograficzna do Józefa Bema, co zapewne nie leżało w zamierzeniach autora. Przydałaby się informacja dotycząca miejsca przechowania autografu względnie szczegółów jego zaginięcia.

Poglądy Kozłowskiego co do traktatu Bema w wielu punktach nie pokrywają się z dotychczasową literaturą. M. in. przeciwstawia się on pogładowi Tokarza o natychmiastowym poddaniu się Bema wpływowi Hotelu Lambert po przybyciu do Paryża: widzi w Bemie autora własnego planu politycznego i powstańczego (s. 13—14). W tym miejscu warto zauważyć, że twierdzenie, iż „jedynym spoidłem wszelkich obozów emigracyjnych“ było „pragnienie podjęcia w jak najbliższym czasie nowej walki o niepodległość“ (s. 11) sprzeczne jest z opinią samego wydawcy, który na tej samej stronie mówi, że „obóz reakcyjny zajął pozycję wyczekującą“ i czekał na wybuch konfliktu międzynarodowego. Trudno pogodzić się również z bezapelacyjnym — według wydawcy — autorstwem Tadeusza Kościuszki co do głośnej broszury „Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?“ Za broszurę tę napisał Józef Pawlikowski, co prawda „sekretarz“ Kościuszki i w niej jednej myśli przez niego inspirowany, ale samodzielny i zdolny publicysta — jakobin, o tym głośno jest w literaturze (W. Tokarz, Sz. Askénazy, M. Handelsman; A. Skałkowski), która różni się tylko co do określenia stopnia wpływu Kościuszki na autora. Dlatego wydaje się niedopuszczalne wymienianie zarówno we wstępie (s. 5 i 7), jak i w bibliografii (s. 59) nazwiska Kościuszki obok tytułu wymienionej broszury. Dla ilustracji zatargów Bema z frakcją demokratyczną emigracji polskiej — byłoby bardzo pożądane sięgnięcie do wspomnień J. N. Janowskiego o zająciach z Bemem w kwietniu 1832 r.²

² J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne* w oprac. M. Tyrwicza, Wrocław 1950, s. 379—383.

Bardzo cenną jest krytyka poglądów Bema, zarówno społecznych jak i militarynych, dokonana przez E. Kozłowskiego. Wydawca wykazuje błędność i nierealność pomysłów Bema głównie w czterech punktach: 1) w niedostrzeganiu przez niego sprzeczności między koncepcją udziału chłopów w powstaniu a interesami szlachty obszarnej (s. 41); 2) w lekceważeniu niebezpieczeństwa ekonomicznej eksploatacji Polski wyzwolonej z niewoli przez kapitalizm zachodni, któremu Bem otwierał perspektywy szerokiej finansowej pomocy dla Polski (s. 43); 3) w pomycie rozwiązania antagonizmów klasowych w kraju przez solidaryzm społeczny, reprezentowany przez Sejm (s. 44) i 4) niekonsekwentnym powiązaniu myśli rewolucyjnej z aspiracjami aneksyjnymi powstania polskiego na terenach ukraińskich, białoruskich, litewskich i rosyjskich (s. 45). Również krytyka wojskowych poglądów Bema świadczy o głębokim przeanalizowaniu jego myśli przez wydawcę i rozpatrzeniu ich od strony obiektywnych warunków realizacji.

Przypisy niemal w całości składają się z haseł biograficznych i geograficznych. Hasła biograficzne wydają się zbyt liczne, zwłaszcza jeśli chodzi o tak znane nazwiska polskie jak Adam Czartoryski, Lelewel, Chłopicki, Skrzynecki, bądź takie nazwiska obce jak Cezar, Hannibal, Fryderyk Wielki. Natomiast brak dat przy szeregu polskich nazwisk: Julian Ordon urodził się w 1810 r., Józef Tomaszewski zmarł w 1869 r., Kazimierz Skarżyński żył od 1790 do 1856 r., Wincenty Tyszkiewicz urodzony w 1792 zmarł ok. 1870 r. gen Jan Nepomucen Umiński żył od 1780—1851 r. W charakterystyce osób — jeśli przypisy i taką treść podają — rażą zbyt ostre i nie zawsze trafne określenia, np. w przyp. 2: „Czartoryszczyzna spełniała tu [na Kaukazie — M. T.] jedynie [podkreślenie moje — M. T.] rolę agenta brytyjskiego usiłując odciągnąć opinię emigracyjną i krajową od zagadnień rewolucyjnych“, co nadto jest sprzeczne ze zdaniem poprzednim, że „polityka ta nie miała jednak nic wspólnego ze sprawą polską, gdyż nie tędy wiodła droga do wyzwolenia“. Mylny jest również sąd o Lelewelu, że tylko w sprawie agrarnej w r. 1831 był nieustępliwy, bo właśnie z „Notatek“ Janowskiego i innych źródeł wiadomo, że ulegając sugestiom Zwierkowskiego wpłynął na przekształcenie Towarzystwa Uwłaszczenia Włościan na Towarzystwo Polepszenia Doli Włościan (przyp. 27). Trochę kpiący ton wyczuwa się w przyp. 21 w stosunku do gen. Dembińskiego: „rolił plany ... legionu polskiego na Wschodzie“ [wiadomo, że przedstawił konkretne propozycje Mehmet-Alemu w 1833 r. — M. T.], a w r. 1848 „wypłynął na szersze wody“. Wydaje się również, że szermowanie zarzutami „zdrady“ w stosunku do Krukowieckiego i Ramoriny w r. 1831 wymagałoby wyjaśnienia; co innego są błędy taktyczne, fałszywe pociągnięcia, wyolbrzymione ambicje a co innego świadomie obmyślane akty zdrady wojskowej. Natomiast pochwały godne jest wykrzycie błędów Bema w opisie niektórych bitew 1831 r. (np. przyp. 199).

Styl autora wstępu cechuje duża śmiałość w formowaniu tez i dobra znajomość słownika wojskowego. Język jest jędrny i jasny. Niektóre atoli sformułowania idą za daleko: np. w zdaniu, że Kościuszko stawiał „na lud jako na jedyną [podkreślenie moje] siłę zdolną wyzwolić naród“ (s. 8), wiadomo bowiem, że była to siła najważniejsza z punktu widzenia liczebności i bitności, ale nie jedyna; albo że Bem stanął na ziemi francuskiej jako „wygnaniec równy tysiącom innych“ (s. 11). Na s. 45 — po krytyce poglądów Bema — wydawca stwierdza, że „ocena [tych poglądów — M. T.] nie może nie wypaść dodatnio“, w którym to zdaniu drugie „nie“ jest chyba zbyt czyste.

Co do strony ilustracyjnej książki — żałować należy, że wydawca nie zamieścił reprodukcji karty tytułowej traktatu Bema oraz bardziej autentycznego jego por-

treću (np. Lajosa Gyalokaya wykonanego z natury w czasie kampanii siedmiogrodzkiej³). Portret zamieszczony daje w dużym stopniu obraz fizjonomii niewierny i sztucznie upozowany. W indeksie geograficznym brzmienie niektórych miejscowości obcych jest spolonizowane (np. Jarosław i Włodzimierz w Rosji), innych w brzmieniu lokalnym np. Niżnij Nowgorod lub Austerlitz (zamiast słów. Sławków); pisownia też różna: np. Kanny, ale Pharsalos.

Największą zaletą omawianej edycji jest niewątpliwie „Wstęp“ wydawcy, który zasługiwałby na rozszerzone i obficiej w komentarz bibliograficzny zaopatrzone wydanie:

Marian Tyrowicz

Stanisław Śreniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1956, s. 425.

W pierwszym zaraz zdaniu przedmowy autor zastrzega się, że nie zamierzał pisać monografii, ani nawet popularnego zarysu dziejów uwłaszczenia; że „zagadnienie to wymaga jeszcze szeroki i gruntownych studiów“ (s. 7). Książka wyrosła z referatu przygotowanego na sesję Mickiewiczowską 1955 r., a więc z dyskusji nad głównymi problemami pierwszej połowy XIX wieku w Polsce. Mimo założonego z góry dyskusyjnego charakteru pracy sam tytuł jej obowiązuje: jest to pierwsze tych rozmiarów dzieło poświęcone całości procesu uwłaszczenia w trzech zaborach. Prawda, że główny nacisk położono na Królestwo Polskie; do Galicji i zaboru pruskiego autor czerpie materiały z drugiej ręki, gdy stosunki we wsi „kongresowej“ ilustruje obficie nowo zebrany materiał archiwalnym. Zawsze jednak mamy tu próbę podsumowania bogatego dorobku badań nad wszystkimi dzielnicami Polski, uwzględniającą także wiele prac niedrukowanych. Przedsięwzięcie zasługujące na baczna uwagę.

Zasadnicza dyskusja, którą chciałby wywołać autor, okaże się tym bardziej uzasadniona, że książka nie ma w sobie nic z kompilacji. Autor zbudował ją około wyraźnie sformułowanej tezy: że wieś polska była nie tylko obiektem reform odgórnych, ale przeciwnie stanowiła aktywną siłę w procesie przemian antyfeudalnych. Uwłaszczenie chłopów wyrażało konieczne przemiany ekonomiczne dokonujące się w toku i pod wpływem walki chłopów przeciwko uciskowi i wyzyskowi feudalizmu. Reformy odgórne miały charakter ubocznego produktu tych walk (s. 8). Zarazem jednak reformy, wymuszone przez chłopów, lecz realizowane przez rządy zaborcze w interesie klas posiadających, nie zadowalały potrzeb chłopów i stanowiły nową jego krzywdę.

Dwa te twierdzenia: o wpływie ruchów chłopskich na reformy i o antychłopskim charakterze reform, nie są obce naszej historiografii; od kilku lat zdobyliśmy na ich poparcie bardzo obfity materiał dowodowy. Zasluga autora jest konsekwentne nasświetlenie w oparciu o te tezy wszystkich kolejnych etapów historii uwłaszczenia. Ta logiczna konstrukcja nie była pozbawiona niebezpieczeństw. Burżuazyjna historiografia głosiła, że uwłaszczenie było dziełem rządów i klas panujących i że było dobrodziejstwem dla wsi. W walce z tymi błędami dochodziło się u nas nieraz do twierdzeń wprost przeciwnych: że wszystkie reformy zostały wywalczone przez

³ Podobiznę tę w polskim piśmiennictwie opublikował po raz pierwszy M. Tyrowicz, *Polscy bojownicy Wiosny Ludów*, Łódź 1948.